

Dziecko ze śliny — Jaga

Mała dziewczynka siedziała na stole i patrzyła, jak jej babcia krząta się w kuchni, szykując obiad.

- Babciuuu! Dlaczego zakonnice nie mają dzieci?

Kobieta poczuła się zakłopotana, tym prostym pytaniem. Wiedziała jednak, że mała nie ustąpi, więc odparła:

- Bo nie mają mężów, więc nie chcą mieć dzieci.

- Ale jak to jest - drażyło dziecko - że jak nie mają mężów, to nie mają dzieci? To dzieci biorą się z chcenia?

- Tak. Bóg tak wymyślił, dziecinko. - Babcia zawsze wspomagała się Wszechmogącym, gdy brakowało jej argumentów w dyskusji.

- No to on musi być naprawdę wielki - westchnęła dziewczynka - i bardzo zapracowany- dodała. - Musi pilnować ciągle, żeby się nie pomylił i przypadkiem nie dał dziecka kobiecie, która nie ma męża.- Babciu, a jak ja będę miała męża, to wtedy też będę miała dzieci?

- No tak.

- A ty chciałaś tylko jedno? Tylko moją mamusię?

- Chciałam więcej, ale Bóg obdarzył mnie tylko jednym.

- To znaczy, że jak Bóg nie chce, to się nie ma dzieci?

- No tak.

- A jak się nie chce dzieci i Bóg da? To co?

- To się bierze i wychowuje.

- Ale jak się naprawdę nie chce?

- To się nie ma.

- Ale przed chwilą powiedziałaś, że to zależy od Boga.

- Oj, powiedziałaś, powiedziałaś - odburknęła babcia. Patrz, przez ciebie zupa mi wykipiała!

Mała Jaga zeskoczyła ze stołu i pobiegła na dwór, podzielić się nowymi wiadomościami ze swoją koleżanką. Ta uświadomiła ją jednak, że liczba dzieci zależy nie od Boga, ale od mężczyzny.

- Pan musi włożyć pani język do ust. Na dziesięć minut. Ale muszą być mężem i żoną. I wtedy mają dziecko. Wiesz, rośnie jej brzuch, a tam w środku dziecko z tej śliny.

- Wiem- powiedziała Jaga z dumą. Mamusia mi powiedziała, że byłam w brzuchu. Ale to niemożliwe, że jestem ze śliny. Głupia jesteś!

-To ty jesteś głupia! A z czego jesteś?

- Babcia powiedziała, że jak mama chce i Bóg chce, to się robi dziecko w brzuchu.

- Zgadza się. Ale musi być mąż i jego ślina! Przysięgam ci, że słyszałam!

- Zobaczymy!- odgrażała się mała Jaga. - Zapytam mamy.

- Nie powie ci, to tajemnica dorosłych. To dlatego nie możemy oglądać filmów o całowaniu.

I zamyślane siedziały na trzepaku, machając nogami. A potem przyszedł Jurek z Markiem, one zaś zastanawiały się, czy z ich śliny też może być dziecko.

Od tamtego czasu minęło wiele lat.

Wczoraj Twój język był w moich ustach przez dziesięć minut. Nie jesteś moim mężem. Ciekawe, czy jestem w ciąży...?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jaga, dodano 13.11.2008 13:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.